



Sygn. akt I PK 175/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa S. L.
przeciwko Akademii (...) w K.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt VII Pa (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód S. L. wystąpił przeciwko pozwanej Akademii (...) w K. z pozwem o
uznanie za bezskuteczne oświadczenia pracodawcy z 29 października 2014 r. o

rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem, o zaniechanie stosowania dyskryminacji i mobbingu w miejscu pracy, o usunięcie skutków dyskryminacji i mobbingu przez zaprzestanie utrudnień w realizacji codziennych obowiązków pracowniczych oraz o złożenie przez pozwanego pracodawcę na jego stronie internetowej i do akt osobowych powoda stosownego pisemnego oświadczenia zawierającego przeprosiny za stosowanie wobec powoda dyskryminacji i mobbingu.

Postanowieniem z 18 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził swą niewłaściwość rzeczową w zakresie roszczeń o zobowiązanie strony pozwanej do zaniechania stosowania i usunięcia skutków dyskryminacji i mobbingu oraz o nakazanie złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny i w tym zakresie sprawę przekazał do rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w K..

Po rozpoznaniu sprawy w zakresie rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem (uznania za bezskuteczne oświadczenia pracodawcy z 29 października 2014 r. o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem a następnie przywrócenia do pracy), Sąd Rejonowy, wyrokiem z 27 kwietnia 2017 r., oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej kolejno na następujących stanowiskach: asystenta stażysty w Instytucie Kształtowania i Ochrony Środowiska na Wydziale Geodezji Górniczej i Przemysłowej na czas określony od 15 września 1990 r. do 14 września 1991 r., asystenta naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Techniki Ciepłej i Ochrony Środowiska na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej na czas nieokreślony od 1 października 1993 r. oraz adiunkta naukowo-dydaktycznego na tym wydziale (obecnie Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej) na czas nieokreślony od 1 lipca 2001 r. Uchwałą Rady Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska Akademii (...) z 14 grudnia 2000 r. powód uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych w zakresie inżynierii środowiska.

Na początku 2006 r. doszło do nagłej śmierci ówczesnego przełożonego powoda i promotora jego doktoratu prof. S. S.. Przed tym zdarzeniem powód przygotowywał się do wszczęcia postępowania habilitacyjnego i w tym celu zgromadził większość materiałów naukowych i przeprowadził badania empiryczne. Do ukończenia pracy habilitacyjnej konieczne było wykonanie tylko kilkunastu

testów walidacyjnych na zintegrowanym stanowisku badawczym znajdującym się w laboratorium wydziałowym. W dniu 15 marca 2006 r. między powodem jako właścicielem a stroną pozwaną jako biorącym do używania doszło do zawarcia pisemnej umowy użyczenia elementów instalacji stanowiska badawczego pod nazwą „zintegrowany system termicznej utylizacji odpadów”. Aparatura składała się częściowo również z elementów stanowiących własność strony pozwanej.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że pismem z 27 września 2007 r. powód zwrócił się do rektora pozwanej uczelni o obniżenie pensum dydaktycznego w roku akademickim 2007/2008 o 30 godzin w związku z prowadzonymi czaso- i pracochłonnymi badaniami naukowymi oraz realizacją rozprawy habilitacyjnej. Wniosek ten został zaakceptowany. Pismem z 4 października 2008 r. powód ponownie zwrócił się do rektora pozwanej uczelni o obniżenie pensum dydaktycznego w roku akademickim 2008/2009 o 30 godzin w związku z prowadzonymi czaso- i pracochłonnymi badaniami naukowymi oraz realizacją rozprawy habilitacyjnej znajdującej się na etapie zestawienia części modelowej. Wniosek ten nie został zaakceptowany z uwagi na wcześniejsze zakończenie części deklarowanych prac badawczych i brak określenia etapu zaawansowania rozprawy habilitacyjnej.

W związku z planowanym remontem pomieszczeń budynku należącego do strony pozwanej, pismem z 23 września 2009 r. kierownik Katedry Techniki Ciepłej i Ochrony Środowiska wezwał powoda do usunięcia z laboratorium wszelkich urządzeń i materiałów niebędących własnością uczelni w terminie do 9 października 2009 r. pod rygorem przekazania ich do złomowania lub utylizacji. Po bezskutecznym upływie terminu stanowisko badawcze („zintegrowany system termicznej utylizacji odpadów”) zostało zdeponowane w pomieszczeniu piwnicy budynku uczelni (D11), do którego powód miał klucze i praktycznie nieograniczony dostęp. Na skutek opisanych działań powód wystosował do rektora pozwanej uczelni pismo z wnioskiem o zmianę jednostki zatrudniającej, motywując wniosek trudnościami w prowadzeniu badań. Jednocześnie zgłosił przedmiotową sprawę do osoby pełniącej ówczasie funkcję przewodniczącej NZSS „Solidarność” na uczelni. Żadne postępowanie nie zostało jednak formalnie wszczęte, albowiem powód nie złożył na piśmie prośby o objęcie ochroną związkową jego praw pracowniczych.

Pismem z 27 listopada 2013 r. dyrektor ds. organizacyjnych wezwał powoda do usunięcia przedmiotowej aparatury z pomieszczenia D11 w terminie do 29 listopada 2013 r. w związku z rozpoczętym remontem tej części budynku. Wobec braku reakcji powoda, żądanie w tym zakresie zostało ponowione pismem z 2 grudnia 2013 r. Aparatura została ostatecznie przeniesiona do zamiejscowego ośrodka pozwanej uczelni w miejscowości Regulice.

Praca dydaktyczna, naukowo-badawcza i organizacyjna powoda była cyklicznie oceniana. Powód za kolejne lata otrzymał następujące oceny: za lata 1995-1998 ocenę końcową 6.0 (nadzwyczaj przydatny); za lata 1999-2002 ocenę końcową 6.0 (nadzwyczaj przydatny); za lata 2003-2006 ocenę końcową 6.0 (nadzwyczaj przydatny); za lata 2007-2010 ocenę końcową 4.0 (w pełni przydatny), która została zmieniona przez rektora pozwanej uczelni na skutek odwołania powoda na ocenę 5.0 (bardzo przydatny). Standardowa kalkulacja oceny każdego pracownika naukowego dokonywana jest pod kątem działalności dydaktycznej, działalności naukowo-badawczej oraz działalności organizacyjnej. W ramach oceny działalności naukowo-badawczej badana jest aktywność publikacyjna, wynalazcza i wdrożeniowa; elementem podstawowym i wiodącym jest działalność publikacyjna, przy czym ocena aktywności publikacyjnej uwzględnia wyłącznie działalność naukowo-badawczą afiliowaną przez pozwaną uczelnię.

Za lata 2011-2013 powód otrzymał końcową okresową ocenę swojej pracy na poziomie 2.0 (nieprzydatny). Ocena własna powoda na każdym z trzech pól weryfikacji (działalność dydaktyczna, naukowo-badawcza oraz organizacyjna) kształtowała się odpowiednio na poziomie: 5.0, 4.0 i 5.0. Na podstawie przeprowadzonych wśród studentów ankiet ewaluacyjnych powód otrzymał średnią notę 4.5. Bezpośredni przełożony powoda wystawił mu odpowiednio następujące noty: 4.0, 2.0 i 2.0, zaś dziekan wydziału 4.5, 2.0 i 2.0. W uzasadnieniu oceny sporządzonej przez kierownika Katedry Techniki Ciepłej i Ochrony Środowiska stwierdzono, że działalność dydaktyczna powoda sprowadza się do formalnego wykonywania zleconych zajęć dydaktycznych. Powód jest często nieobecny na uczelni w godzinach pracy, co sprawia, że studenci mają z nim utrudniony kontakt. Podano, że powód w ocenianym okresie nie opublikował żadnej pracy naukowej afiliowanej przez pozwaną uczelnię, nie wykazywał aktywności w zakresie

pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania swoich badań ani nie uczestniczył w działalności statutowej swojej jednostki lub uczelni. Jedynym komercyjnym zleceniem wykonanym w tym okresie pod kierownictwem powoda było przygotowanie analizy wybuchowości dla systemu energetycznego zasilanego śrutą z agrobiomasy za wynagrodzeniem 3.800 zł. Podniesiono, że powód powierzone mu obowiązki administracyjne wykonuje niestaranie, zaś w wyniku jego postawy konieczne stało się odwołanie go z funkcji opiekuna specjalności technika ciepła oraz z funkcji członka Rady Programowej Szkoły Ochrony Środowiska. Stanowisko kierownika Katedry Techniki Ciepłej i Ochrony Środowiska zostało podtrzymane w całości przez dziekana Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej. Pismem z 11 kwietnia 2014 r. powód złożył odwołanie do rektora pozwanej uczelni od wystawionej oceny końcowej. Nie odniosło to oczekiwanego rezultatu i wystawiona ocena końcowa (2.0) została podtrzymana przez rektora.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że w okresie przypadającym na lata 2011-2014 dorobek publikacyjny powoda afiliowany przez stronę pozwaną objął jedną pozycję pt. „Energetyczne wykorzystanie odpadów (...)” zawartą w publikacji „Paliwa (...)”. Pracownicy uczelni nie spotkali się z utrudnianiem powodowi prowadzenia badań i wykonywania doświadczeń z użyciem specjalistycznego sprzętu. W 2013 r. strona pozwana odmówiła przyjęcia dwóch prywatnych zleceń, które miał osobiście wykonać powód, z uwagi na zaległości płatnicze podmiotu zlecającego za poprzednio świadczone usługi.

Wnioskiem z 5 marca 2014 r. kierownik Katedry Techniki Ciepłej i Ochrony Środowiska zwrócił się do rektora pozwanej uczelni i dziekana Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej o rozwiązanie stosunku pracy z powodem. Na uzasadnienie swojego stanowiska podał, że za lata 2011-2013 powód otrzymał negatywną końcową ocenę pracy, która nie rokuje nadziei na poprawę w przyszłości. Podał również, że postawa powoda nie licuje z zajmowanym stanowiskiem nauczyciela akademickiego, albowiem mimo polecenia służbowego usunięcia z pomieszczeń katedry materiałów zagrażających bezpieczeństwu studentów i pracowników oraz zwrotu bezprawnie zagarniętych z laboratorium materiałów, powód nie zastosował się do niego. W związku z tymi zdarzeniami

kierownik katedry zwrócił się o wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Z uwagi jednak na przedawnienie Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli Akademickich pozwanej uczelni odmówiła wszczęcia postępowania.

Pismem z 25 kwietnia 2014 r. skierowanym do rektora pozwanej uczelni dziekan Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej przychylił się do wniosku o rozwiązanie stosunku pracy z powodem. Uchwałą z 22 września 2014 r. Rada Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej pozytywnie zaopiniowała wniosek o rozwiązanie stosunku pracy z powodem.

Pismem z 29 października 2014 r., na podstawie art. 123 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 w związku z art. 124 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.), z powołaniem się na art. 45 ust. 5 statutu pozwanej uczelni z 28 września 2011 r., rozwiązano z powodem stosunek pracy nawiązany na podstawie mianowania z 9 lipca 2001 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na dzień 28 lutego 2015 r. Jako przyczynę wypowiedzenia podano uzyskanie przez powoda negatywnej oceny okresowej za lata 2011-2013. Na skutek wniosku powoda odbyło się 26 listopada 2014 r. posiedzenie pojednawcze zakładowej komisji pojednawczej, które nie doprowadziło do rozstrzygnięcia sporu między powodem a stroną pozwaną.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz częściowo zeznań powoda. Sąd Rejonowy oddalił część wniosków dowodowych powoda, gdyż w ocenie Sądu dowody te (liczne dokumenty) nie mogły posłużyć wykazaniu okoliczności, na które powód je powołał. Jako dokumenty prywatne mogły stanowić jedynie dowód na okoliczność ich treści.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 123 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (dalej: p.s.w.), stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany m.in. przez wypowiedzenie dokonane przez jedną ze stron, przy czym w takim przypadku rozwiązanie stosunku pracy następuje z końcem semestru, z zachowaniem

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Według art. 124 ust. 1 p.s.w. jedną z przyczyn uzasadniających rozwiązanie stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim za wypowiedzeniem jest otrzymanie przez niego oceny negatywnej, o której mowa w art. 132 p.s.w. Przepis ten przewiduje, że wszyscy nauczyciele akademicy podlegają okresowej ocenie, w szczególności w zakresie należytego wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 111 p.s.w., oraz przestrzegania prawa autorskiego i praw pokrewnych, a także prawa własności przemysłowej. Wspomnianej oceny dokonuje podmiot wskazany w statucie uczelni, nie rzadziej niż raz na cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej, w której nauczyciel akademicki jest zatrudniony. Kryteria oceny oraz tryb jej dokonywania, z uwzględnieniem możliwości zasięgania opinii ekspertów spoza uczelni, określa statut uczelni (art. 132 ust. 2 p.s.w.). Według art. 136 ust. 1 p.s.w. w sprawach dotyczących stosunku pracy pracowników uczelni, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu pracy. Zgodnie z art. 30 § 3 i 4 k.p. oświadczenie każdej ze stron o wypowiedzeniu powinno nastąpić na piśmie, zaś w przypadku złożenia przez pracodawcę wypowiedzenia w zakresie stosunku pracy zawartego na czas nieokreślony, powinna być również wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że wypowiedzenie z 29 października 2014 r., na mocy którego doszło do rozwiązania stosunku pracy z powodem, odpowiada przepisom prawa. Oświadczenie pracodawcy ma formę pisemną, zostało podpisane przez rektora pozwanej uczelni, który jest uprawniony do składania tego rodzaju oświadczeń w imieniu uczelni, i zostało wręczone powodowi w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano otrzymanie przez powoda negatywnej oceny okresowej za lata 2011-2013. W ocenie Sądu pierwszej instancji, strona pozwana w sposób dostatecznie konkretny umotywowwała swoją decyzję, a sformułowanie przyczyny wypowiedzenia jest na tyle jednoznaczne, że nie pozostawia pola do jakichkolwiek wątpliwości. W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe uprawnia do wniosku, że podana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia była prawdziwa i stanowiła rzeczywisty motyw decyzji podjętej przez pracodawcę. Zgodnie bowiem z Prawem o szkolnictwie wyższym, statutem

uczelni i wydanym na jego podstawie zarządzeniem rektora z 29 czerwca 2012 r. w sprawie oceny okresowej pracowników (ze zmianą z 10 grudnia 2013 r.), każda osoba zatrudniona na uczelni na stanowisku naukowo-dydaktycznym podlega cyklicznej ocenie dokonywanej zgodnie ze szczegółowo określonymi kryteriami. Powód, zatrudniony na stanowisku adiunkta, został poddany procedurze oceny według zasad określonych w wymienionych aktach prawnych i w jej wyniku otrzymał ocenę negatywną (2.0) jako pracownik „nieprzydatny”. Końcowa ocena została wystawiona przez uprawnione do tego osoby: kierownika Katedry Techniki Ciepłej i Ochrony Środowiska i dziekana Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej, a jej wymiar (2.0) został określony zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi wymogami i wytycznymi. Kluczowym elementem decydującym o uzyskaniu przez powoda negatywnej noty końcowej był zupełny brak po jego stronie w okresie podlegającym ocenie (lata 2011-2013) aktywności publikacyjnej uznawanej przez pozwaną uczelnię, który z kolei determinował konieczność wystawienia mu w zakresie całej działalności naukowo-badawczej oceny na poziomie 2.0.

W ustalonych okolicznościach faktycznych nie budziło zastrzeżeń Sąd Rejonowy, że uzasadnienie wypowiedzenia powodowi stosunku pracy (zakwalifikowanie go jako pracownika nieprzydatnego ze względu na negatywną ocenę jego pracy naukowo-badawczej) stanowiło prawdziwą i rzeczywistą przyczynę rozwiązania tego stosunku. Niewypełnianie przez pracownika naukowo-dydaktycznego, którym jest również adiunkt, jednego z jego podstawowych obowiązków pracowniczych w postaci rozwoju i poszerzania własnego dorobku naukowego może stanowić istotny problem dla zatrudniającej go uczelni. Każdej szkole wyższej zależy bowiem na posiadaniu jak najlepiej wykształconej kadry, co ma przełożenie nie tylko na osiągnięcia naukowe i jakość świadczonych przez nią usług w zakresie dydaktyki, lecz także prestiż i zdolność do pozyskiwania funduszy na jej działalność. Wobec tego, że powód faktycznie nie mógł wykazać w swoim dorobku naukowym za lata 2011-2013 wystarczającej liczby publikacji afiliowanych przez pozwaną uczelnię, Sąd pierwszej instancji ocenił, że przyczyna wskazana w wypowiedzeniu stosunku pracy była prawdziwa i rzeczywista, a zatem spełniała kryteria określone w art. 30 § 4 k.p. w związku z art. 136 ust. 1 p.s.w.

Sąd Rejonowy uznał również, że wypowiedzenie było w pełni uzasadnione i nie podzielił twierdzeń powoda, że uzyskanie przez niego negatywnej oceny na polu publikacyjnym, a co za tym idzie również w całej kategorii działalności naukowo-badawczej, wynikało z trudności, jakie uczelnia stawiała przed nim w zakresie korzystania ze specjalistycznej aparatury koniecznej do poszerzania dorobku naukowego, a w szczególności do wszczęcia przez niego postępowania habilitacyjnego. Powód uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych w zakresie inżynierii środowiska już pod koniec 2000 r. Pół roku później został zatrudniony u strony pozwanej na samodzielny stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego w jednostce działającej pod bezpośrednim kierownictwem prof. S. S.. W postępowaniu dowodowym ustalono, że w chwili śmierci przełożonego na początku 2006 r. rozprawa habilitacyjna powoda była już w znacznym stopniu zaawansowana, a do jej ukończenia powód potrzebował przeprowadzić tylko kilkanaście doświadczeń na stworzonym przez siebie stanowisku badawczym pod nazwą „zintegrowany system termicznej utylizacji odpadów”. Chociaż pod koniec 2009 r. przedmiotowa aparatura została ze względów technicznych przeniesiona do pomieszczenia znajdującego się w piwnicy innego budynku, to jednak w dalszym ciągu powód miał do niej praktycznie nieograniczony dostęp. Z kolei ponowna zmiana miejsca jej składowania nastąpiła ze względu na planowany remont pomieszczenia D11 i doszło do niej dopiero pod koniec 2013 r. Co najmniej zatem do końca 2013 r. powód miał pełną możliwość korzystania z potrzebnego mu sprzętu badawczego i rozwijania swojego dorobku naukowego, a niewielkie osiągnięcia w tym zakresie nie mogą obciążać władz uczelni ani żadnych innych podmiotów, poza samym powodem.

Sąd pierwszej instancji zwrócił również uwagę na to, że przed rozpoczęciem roku akademickiego 2007/2008 powód wystosował prośbę do rektora pozwanej uczelni o obniżenie pensum dydaktycznego o 30 godzin, a wniosek swój motywował m.in. koniecznością prowadzenia czaso- i pracochłonnych badań naukowych oraz realizacją rozprawy habilitacyjnej. Uzyskał na to zgodę rektora. Podobną prośbę powód zgłosił na rok akademicki 2008/2009, jednak tym razem wniosek nie został przez władze uczelni zaakceptowany z powodu braku konkretnej informacji na temat stanu zaawansowania jego rozprawy habilitacyjnej. Zgodnie ze

statutem uczelni, będącym aktem wewnątrzzakładowym obowiązującym zatrudnionych w niej pracowników, dla oceny działalności naukowo-badawczej stanowiącej jeden z elementów cyklicznej oceny końcowej, kluczowe znaczenie miało wykazanie dorobku publikacyjnego, przy czym zgodnie z wyraźnym postanowieniem zarządzenia rektora pozwanej uczelni zaliczeniu do tej kategorii podlegały wyłącznie pozycje naukowe afiliowane przez tę uczelnię. Aktywność publikacyjna powoda za lata 2011-2013 była praktycznie żadna. Powód nie wykazał zaś, aby w ciągu tego okresu starał się poddać jakąkolwiek część swojej działalności naukowo-badawczej wymaganej afiliacji, lecz celu swego nie osiągnął z uwagi na odmowę uczelni.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: (-) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz (-) pominięcie przez Sąd Rejonowy zgłaszanych przez powoda wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, co stanowiło naruszenie art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa przez przywrócenie go do pracy u strony pozwanej, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że Sąd Rejonowy błędnie rozważył okoliczności dotyczące rzetelności wykonanej przez pozwaną uczelnię oceny okresowej powoda za lata 2011-2013, stanowiącej przyczynę wypowiedzenia stosunku pracy i rzekomego braku dorobku publikacyjnego powoda w tym okresie, przez pominięcie publikacji w postaci patentu potwierdzonego przez Urząd Patentowy 19 stycznia 2011 r. o wartości 25 punktów. Widoczna jest sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu z zebraniem materiałem dowodowym w ustaleniu zależności przyczynowo-skutkowej między ustawicznym utrudnianiem powodowi pracy przez bezpośrednich przełożonych a ocenianą aktywnością

naukowo-badawczą powoda i jego dążeniem do wyższego stopnia naukowego (habilitacji). Powód zarzucił również, że Sąd Rejonowy pominął zgłaszane przez powoda wnioski dowodowe, co miało wpływ na treść orzeczenia.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 19 grudnia 2017 r., oddalił apelację powoda.

W ocenie Sądu drugiej instancji, orzeczenie Sądu pierwszej instancji jest słuszne i odpowiada prawu. Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz prawidłowej wykładni i zastosowania przepisów wskazanych w uzasadnieniu wyroku, oceniając dowody z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji, uznając je za własne.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego została dokonana zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena stanu faktycznego przedstawiona przez powoda w apelacji jest jego własną opinią, w której powód polemizuje z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd Rejonowy. Oceny skarżącego Sąd Okręgowy nie podzielił.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że otrzymanie przez powoda oceny negatywnej było konsekwencją uznania go za pracownika nieprzydatnego, a kluczowym elementem, który o tym zadecydował, był zupełny brak po jego stronie aktywności publikacyjnej uznawanej przez pozwaną uczelnię w okresie objętym oceną (2011-2013). Nie jest bowiem tak – jak twierdzi powód – że negatywna ocena była efektem braku habilitacji. Żaden ze świadków tego nie potwierdził. Rację miał również Sąd Rejonowy uznając, że z materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań świadków, nie można wyprowadzić logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym wniosku, że władze uczelni uniemożliwiały powodowi czy to pracę badawczą, czy też prowadzenie zajęć dla studentów. Powód – mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu – nie wykazał w swoim dorobku naukowym za lata 2011-2013 wystarczającej liczby publikacji

afiliowanych przez pozwaną uczelnię. Nietrafne są jego twierdzenia, że publikacja patentowa, o której traktuje apelacja (patent dotyczący sposobu odzyskiwania komór próżniowych zalanych w korpusie żywicznym zgłoszony 31 grudnia 2010 r.), powinna być zaliczona do tego dorobku. Należy zauważyć, że nie była ona afiliowana przez wskazanie pozwanej uczelni jako jednostki naukowej, w której powód przeprowadzał badania będące podstawą tej publikacji, co zgodnie z zarządzeniem rektora uczelni nr 16/2008 z 17 lipca 2008 r. w sprawie oceny okresowej jest warunkiem koniecznym wliczania publikacji do oceny. Ponadto patent ten – chociaż nie został afiliowany – rektor pozwanej uczelni wziął pod uwagę, podwyższając ocenę powoda za poprzedni okres (lata 2007-2010) z 4.0 na 5.0, w związku z odwołaniem się powoda od oceny okresowej za lata 2007-2010 w maju 2011 r., w którym przywoływał publikację patentu jako argument za podwyższeniem oceny. Wynika to nie tylko z zeznań świadka dziekana Wydziału, lecz także z dołączonego do pozwu wniosku powoda dotyczącego zaniżenia oceny okresowej za poprzedni okres. W piśmie tym powód wskazał na zrealizowanie w latach 2007-2010 szesnastu publikacji, w tym m.in. czterech patentów i zgłoszeń patentowych. Ta sama publikacja bądź patent nie mogą być jednocześnie brane pod uwagę przy ocenie okresowej w dwóch różnych okresach.

W ocenie Sądu Okręgowego z materiału dowodowego nie wynika również, aby władze uczelni uniemożliwiały powodowi dostęp do aparatury badawczej. Z zeznań świadków wyłania się zgoła odmienny obraz niż kreowany przez powoda, a mianowicie, że w rzeczywistości przenoszenie aparatury do kolejnych pomieszczeń było spowodowane koniecznością wykonania remontu budynku D11, a powód miał swobodny dostęp do tych pomieszczeń, w których znajdowała się aparatura. Powodowi umożliwiono również pracę naukowo-badawczą przez zmniejszenie pensum, czyli liczby godzin dydaktycznych w roku akademickim 2007/2008. Rektor pozwanej uczelni odmówił wprawdzie powodowi obniżenia pensum dydaktycznego na kolejny okres (rok akademicki 2008/2009), jednak nastąpiło to z uzasadnionych przyczyn – z uwagi na wcześniejsze zakończenie części deklarowanych prac badawczych i brak określenia etapu zaawansowania rozprawy habilitacyjnej.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy zauważył, że słusznie Sąd Rejonowy stwierdził brak przydatności wnioskowanych przez powoda dowodów z dokumentów do wykazania okoliczności, na które powoływał się powód. Ponadto – zgodnie z art. 162 k.p.c. – strona ma prawo powoływania się w dalszym toku postępowania tylko na takie uchybienia, co do których zgłosiła zastrzeżenia do protokołu, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, albo strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe powoda na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017 r. a powód nie zgłosił zastrzeżenia co do tej czynności sądowej. Nie uprawdopodobnił też, że brak zgłoszenia zastrzeżeń nie był przez niego zawiniony.

Sąd Okręgowy zauważył, że apelacja powoda nie zawierała zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. Na marginesie Sąd odwoławczy zauważył, że przepisy te zostały przez Sąd Rejonowy zastosowane prawidłowo. Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że w rozpoznawanej sprawie została zachowana przewidziana przepisami forma oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy, zaś przyczyna wskazana w wypowiedzeniu była prawdziwa, konkretna i rzeczywista. Wszystkie warunki formalne wypowiedzenia zostały spełnione, a zakończenie stosunku pracy było uzasadnione.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

(-) art. 210 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. przez niezastosowanie art. 210 § 2¹ k.p.c. i brak pouczenia strony powodowej o skutkach niezgłoszenia zastrzeżenia do protokołu;

(-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w K. bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej

instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane;

(-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na oparciu zaskarżonego wyroku wyłącznie na części materiału dowodowego, zawierającego okoliczności i fakty korzystne dla strony pozwanej, z pominięciem okoliczności niekorzystnych dla strony pozwanej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego (w przypadku stwierdzenia podstaw do takiego orzeczenia) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i z tej przyczyny została oddalona.

1. Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania. Zakres rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy określają skonkretyzowane przez skarżącego podstawy kasacyjne. Sąd Najwyższy nie może wyjść poza podstawy (zarzuty) powołane w skardze kasacyjnej i poszukiwać z urzędu innych błędów wyroku sądu drugiej instancji lub postępowania przed tym sądem niż wskazane przez skarżącego. Związanie granicami podstaw kasacyjnych oznacza na przykład, że jeżeli skarżący nie powołał jako podstawy skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego, a Sąd Najwyższy nie stwierdzi nieważności postępowania, to nie może uchylić zaskarżonego wyroku z powodu

naruszenia prawa materialnego, choćby doszedł do wniosku, że prawo materialne rzeczywiście zostało naruszone. To samo dotyczy naruszeń prawa procesowego.

Te wstępne uwagi są konieczne ze względu na konstrukcję skargi kasacyjnej.

W rozpoznawanej sprawie skarżący zarzucił w ramach podstaw kasacyjnych jedynie naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

(-) art. 210¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. przez niezastosowanie art. 210 § 2¹ k.p.c. i brak pouczenia powoda o skutkach niezgłoszenia zastrzeżenia do protokołu (przy czym w taki sposób skonstruowany zarzut dotyczy w istocie rzeczy naruszenia prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji, który powinien był pouczyć powoda o konieczności zgłoszenia zastrzeżenia, czego jednak nie uczynił);

(-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w związku z czym zarzuty apelacyjne nie zostały faktycznie rozpoznane (przy czym żaden z tych przepisów prawa procesowego nie dotyczy konieczności rozpoznania sprawy w granicach apelacji i obowiązku sądu drugiej instancji odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacji);

(-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., w wyniku oparcia zaskarżonego wyroku wyłącznie na części materiału dowodowego, zawierającego okoliczności i fakty korzystne dla strony pozwanej, z pominięciem okoliczności niekorzystnych dla strony pozwanej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy (przy czym skarżący nie identyfikuje w skardze kasacyjnej konkretnych faktów i dowodów, które zostały pominięte).

Skargi kasacyjnej nie oparto natomiast na zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Związanie Sądu Najwyższego granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami oznacza, że nie może on uwzględnić naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisów prawa) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do tych przepisów, których naruszenie zarzucono.

2. W związku z opisanym wcześniej sformułowaniem podstaw kasacyjnych należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W doktrynie prawa procesowego przyjmuje się, że podstawę skargi kasacyjnej może stanowić naruszenie istotnych przepisów postępowania. Wprawdzie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. nie używa określenia „istotne” w odniesieniu do przepisów postępowania (stanowi jedynie o istotnym wpływie naruszenia na wynik sprawy), jednak wniosek, że może chodzić tylko o naruszenie przepisów istotnych, wynika z sensu tego przepisu – trudno bowiem przyjąć, że naruszenie nieistotnego przepisu procesowego może mieć istotny wpływ na wynik sprawy – oraz z treści art. 398¹⁶ i pośrednio z art. 162 k.p.c. Niewątpliwie istotnymi przepisami postępowania są między innymi te, które regulują sposób prowadzenia postępowania dowodowego, dotyczą oceny dowodów i dokonywania ustaleń faktycznych. Prawidłowo ustalona podstawa faktyczna jest bowiem warunkiem prawidłowego zastosowania prawa materialnego (subsumcji, czyli kwalifikacji prawnej ustalonych faktów). Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą (gdyż oczywiście przedwczesną) subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń ostatecznie uzasadnia też kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2016 r., II UK 460/15, LEX nr 2192654).

Samo naruszenie przepisów postępowania nie jest jednak wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, z. 3, poz. 65). Przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. określa jako podstawę skargi takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uwzględnienie skargi kasacyjnej na tej podstawie wymaga wykazania przez skarżącego, że następstwa stwierdzonych wadliwości ukształtowały treść zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 maja 2017 r., II CSK 514/16, LEX nr 2333029).

Decydujące znaczenie dla skuteczności procesowej podstawy skargi ma wymaganie, aby uchybienie (naruszenie przepisu postępowania) mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (*error in procedendo*). Ustawa nie wymaga, aby uchybienie procesowe faktycznie wpłynęło na wynik sprawy, wystarcza stwierdzenie, że mogło wpłynąć. W przeciwieństwie do przypadków nieważności postępowania naruszenie innych istotnych przepisów postępowania tylko wtedy może być skuteczną podstawą skargi kasacyjnej, gdy skarżący wykaże, że konkretne uchybienie lub uchybienia mogły mieć stanowczy, decydujący, czyli istotny wpływ na wynik sprawy. W ten sposób, oprócz wymagania istotności przepisów w sensie obiektywnym, występuje dodatkowe wymaganie istnienia ścisłego związku przyczynowego między uchybieniem a orzeczeniem jako wynikiem rozpoznania sprawy. Wynik rozpoznania sprawy odnoszony jest natomiast do materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, czyli przepisów prawa materialnego, które miały (powinny mieć) zastosowanie przy dokonywaniu oceny zasadności roszczeń powoda lub obrony pozwanego. Jeżeli skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez skarżącego w podstawie kasacyjnej mogło mieć – rzeczywiście – istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest, aby – poza zarzutem naruszenia przepisów proceduralnych – skarżący wykazał, że konsekwencje wadliwości postępowania

były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia. Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest prawomocny wyrok wydany przez sąd drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), a nie samo procedowanie tego sądu. Sformułowanie przez skarżącego wyłącznie zarzutów procesowych (w tym także odnoszących się do sposobu prowadzenia postępowania dowodowego) uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły błędy procedowania (*error in procedendo*) o tak znacznym ciężarze gatunkowym, który powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Aby zarzut naruszenia przepisów postępowania mógł doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, konieczne jest wykazanie istotnego wpływu owego naruszenia na wynik sprawy, co jednoznacznie wynika z treści art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny. Oznacza to, że przy pomocy zarzutów naruszenia przepisów postępowania skarżący powinien zmierzać do wykazania, iż wadliwość procedowania przez sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego będących podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu (w rozpoznawanej sprawie: przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, statutu pozwanej uczelni, Kodeksu pracy). Wynik sprawy bowiem to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis prawa. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia.

W rozpoznawanej sprawie w podstawie zaskarżenia sformułowanej w ocenianej skardze kasacyjnej nie został powołany zarzut naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa materialnego. Należało zatem dojść do wniosku, że skarżący nie wykazał, aby zarzucane przez niego naruszenie przepisów postępowania, mimo takiej deklaracji, mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wobec braku zarzutu

naruszenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od zasadności niektórych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, nie było podstaw do stwierdzenia przez Sąd Najwyższy błędnego zastosowania przez Sąd odwoławczy przepisów prawa materialnego, które stanowiły podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, gdyż to one określały kryteria oceny zasadności wypowiedzenia powodowi stosunku pracy. To prawo materialne stanowi punkt odniesienia dla oceny postępowania dowodowego, czyli również odpowiedzi na pytanie czy naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). O wyniku sprawy decyduje norma prawa materialnego, gdyż to ona pozwala na ocenę, czy przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) a także, czy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r., I UK 48/14, LEX nr 1545139).

Brak oparcia skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia prawa materialnego stanowi jej istotną wadę konstrukcyjną, która uniemożliwiała jej uwzględnienie, niezależnie od zasadności niektórych i bezzasadności innych zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Skoro skarżący nie zarzucił w skardze kasacyjnej naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania Sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie była możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wymienionych w procesowej podstawie kasacyjnej mogło mieć – rzeczywiście – istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

3. Przechodząc do oceny kasacyjnych zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa procesowego, należy przede wszystkim zauważyć, że art. 398³ § 3 k.p.c. wyklucza możliwość oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzuty takie nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej. Eliminuje to z dopuszczalnych podstaw skargi kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który bezpośrednio odnosi się do swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd. W postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest badanie prawdziwości dokonanych ustaleń faktycznych i zasadności przeprowadzonej oceny dowodów. Dlatego nie jest brany pod uwagę (nie podlega

szczególonym rozważaniom) zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., motywowany dowolną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 marca 2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008, nr 9–10, poz. 124; z 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, LEX nr 393889).

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do weryfikowania (badania prawdziwości) ustaleń faktycznych ani prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie dowodów w postępowaniu kasacyjnym, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. W razie postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym, Sąd Najwyższy nie dokonuje ponownej analizy wiarygodności i mocy zgromadzonych dowodów, lecz sprawdza jedynie prawidłowość wykorzystania przez sąd orzekający uprawnień przewidzianych w tym przepisie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 375/16, LEX nr 2312229; z 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412; z 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423; z 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, LEX nr 2116798; 8 stycznia 2014 r., II UK 229/13, LEX nr 1418807; z 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309).

Zakaz przewidziany w art. 398³ § 3 k.p.c. nie stoi jednak na przeszkodzie, aby w skardze kasacyjnej zarzucić naruszenie przepisów o dopuszczaniu lub pomijaniu dowodów powoływanych przez strony (w szczególności przez nieuzasadnione pominięcie wnioskowanego dowodu, czyli naruszenie np. art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. w związku z art. 227 k.p.c., a także art. 381 k.p.c.), innych przepisów związanych z postępowaniem dowodowym (np. przez błędne zastosowanie

domniemań faktycznych czy też oparcie ustaleń na przyznaniu okoliczności faktycznych lub faktach znanych sądowi z urzędu). Niedopuszczalny jest natomiast zarzut mający na celu polemikę w ustaleniach faktycznych sądu drugiej instancji pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego.

Wprawdzie art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających procesową podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 § 1 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być przedmiotem ocen Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym.

4. Sąd Najwyższy nie może czynić własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Jednakże w związku z zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów postępowania może pośrednio kontrolować prawidłowość sposobu dokonywania ustaleń faktycznych. Bez przeprowadzenia tej kontroli nie sposób bowiem stwierdzić, czy naruszenie przepisów postępowania „mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy”. Związanie ustaleniami faktycznymi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie wyłącza kontroli zgodności z prawem postępowania, w którym zostały one dokonane, w przeciwnym razie wyłączona byłaby bowiem procesowa podstawa skargi kasacyjnej, zawierająca tylko ograniczenie w postaci wpływu uchybienia na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, LEX nr 393885).

Nieprzeprowadzenie dowodu zawnioskowanego przez stronę na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jeszcze niewyjaśnione jest naruszeniem istotnego przepisu postępowania (w szczególności art. 217 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. w związku z art. 227 k.p.c.) i może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 1997 r., II CKN 211/97, LEX nr

50605). Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. samoistnie nie może stanowić skutecznej podstawy skargi kasacyjnej. Inaczej jest, gdy strona powiąże go z zarzutem naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. W rezultacie, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji bezpodstawnie oddala wniosek dowodowy albo nie wypowiada się względem niego, a strona kwestionuje to uchybienie w apelacji, co nie przekłada się na adekwatne zachowanie sądu odwoławczego, należy uznać, że opisana sytuacja może stanowić naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wprawdzie art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego, to jednak potrzeba taka istnieje wówczas, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez stronę, uznając je za zbędne (art. 217 § 2 k.p.c.), a w wyniku stanowiska sądu drugiej instancji dowodzone za ich pomocą okoliczności okazały się istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2014 r., II PK 232/14, LEX nr 1541198). W skardze kasacyjnej nie zarzucono jednak naruszenia art. 217 k.p.c. (który obowiązywał w stanie prawnym regulującym postępowanie przed Sądami pierwszej i drugiej instancji) w związku art. 227 k.p.c., a to te przepisy dotyczyły zarówno konieczności prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności sporne między stronami i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jak i możliwości pominięcia przez sąd dowodów zgłoszonych przez stronę w przypadku uznania przez sąd, że są nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Niezależnie od nietrafnie wybranej podstawy kasacyjnej (sformułowania zarzutów naruszenia nietrafnie dobranych przepisów proceduralnych) oraz dysonansu między zarzutami naruszenia konkretnych przepisów prawa procesowego i ich uzasadnieniem należy zauważyć, że skarżący, który zarzuca w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów postępowania w odniesieniu do pominiętych okoliczności faktycznych sprawy, powinien wskazać konkretne zdarzenia (fakty) nieuwzględnione w toku dotychczasowego postępowania oraz wykazać wpływ tych (pominiętych) zdarzeń na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 1997 r., III CKN 171/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 24). To samo dotyczy wniosków dowodowych. Jeżeli skarżący twierdzi, że Sąd odwoławczy pominął część materiału dowodowego, pomijając w ten sposób

okoliczności niekorzystne dla strony pozwanej, to powinien nie tylko wyraźnie opisać w skardze kasacyjnej okoliczności (fakty) pominięte przez Sąd drugiej instancji, lecz także konkretne dowody, których pominięcie doprowadziło do istotnych luk w materiale dowodowym. Tymczasem ani w *petitum* skargi, ani w jej uzasadnieniu nie powołano choćby jednej konkretnej okoliczności faktycznej (konkretnego faktu) albo wniosku dowodowego (konkretnego dokumentu), które zostały pominięte przez Sąd Okręgowy. Wyklucza to jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu Najwyższego.

5. Rozbieżności w orzecznictwie wywoływało zagadnienie, czy skarżący może w skardze kasacyjnej skutecznie powołać się na zarzut wadliwego (w świetle art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przez 7 listopada 2019 r. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) uzasadnienia zaskarżonego skargą orzeczenia sądu drugiej instancji. Ostatecznie Sąd Najwyższy przyjął, że wady konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji mogą mieć wyjątkowo wpływ na wynik sprawy, jeżeli z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., V CSK 155/18, LEX nr 2710539; oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 148). Kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być skuteczny tylko wtedy, gdy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brakuje elementów pozwalających zorientować się w motywach, którymi kierował się sąd drugiej instancji, w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej podjętego rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 16/18, LEX nr 2626356). W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może stanowić podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji wyklucza poddanie go kontroli kasacyjnej (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 123 a także przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, LEX nr 393855; z 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, LEX nr 1222308; z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271 i z 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, LEX nr 2021936). Zgłoszony przez skarżącego w skardze kasacyjnej

zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) wymaga wykazania, że kwestionowane uzasadnienie nie zawiera wszystkich elementów konstrukcyjnych określonych w tym przepisie oraz wskazania wpływu zarzucanych wadliwości na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1997 r., II CKN 312/97, LEX nr 393859).

Należy zatem przyjąć, że ograniczenia przewidziane w art. 398³ § 3 k.p.c. nie wyłączają możliwości powoływania się w skardze kasacyjnej na różnego rodzaju uchybienia sądu drugiej instancji odnoszące się do szeroko rozumianej sfery faktycznej sprawy. Utrwaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia można zapobiec przede wszystkim przez skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., czyli kwestionowanie braku w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji wskazania podstawy rozstrzygnięcia, a w szczególności ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co w konsekwencji powoduje, że treść tego uzasadnienia uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

W rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją, uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na dokonanie kontroli kasacyjnej.

Ponadto, zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie można uzasadniać przez nawiązywanie do treści art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego kwestii oceny dowodów, zgodnie bowiem z art. 393³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2019 r., V CSK 103/18, LEX nr 2653095).

Na marginesie można dodać, że ewentualne uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na nierozpoznaniu (pominięciu) części zarzutów apelacji, uzasadnia przede wszystkim kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., gdy sąd ten nie przedstawił należytego ustosunkowania się do apelacyjnych granic zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji. To z art. 378 § 1 k.p.c. wynika bowiem obowiązek odniesienia się przez sąd odwoławczy do wszystkich (najważniejszych) zarzutów apelacji.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się do zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym – nie tylko dlatego, że skarżący nie przedstawił ani jednego konkretnego przykładu takiej sprzeczności, lecz także dlatego, że Sąd Okręgowy rozważył apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wyraźnie się do niego odniósł. To, że skarżący nie jest usatysfakcjonowany wynikiem rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy (w tym oceną przedstawionych przez niego zarzutów apelacyjnych), nie dowodzi, że Sąd ten zarzutów tych nie rozpoznał. W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego bez szczegółowego odnoszenia się do każdego indywidualnego zarzutu kwestionującego konkretne ustalenie lub ocenę konkretnego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083).

6. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., będącego ogólną dyrektywą kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego, w zasadzie nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji uchybił, rozpoznając apelację (por. wyrok SN z 6 stycznia 1999 r., II CKN 109/98, LEX nr 1633857 oraz postanowienie SN z 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 17). Przepisem tym nie może być jednak art. 233 § 1 k.p.c.

Powołanie się na art. 382 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji (z pominięciem materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu apelacyjnym) albo oparł swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale (z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji) a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok

Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 333/18, LEX nr 2654309). Z takim przypadkiem nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

7. Jedynym uzasadnionym zarzutem kasacyjnym jest zarzut naruszenia art. 210¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. przez niezastosowanie art. 210 § 2¹ k.p.c. i brak pouczenia powoda o skutkach niezgłoszenia zastrzeżenia do protokołu. Należy jednak zauważyć, że oddalenie wniosków dowodowych powoda miało miejsce przed Sądem pierwszej instancji i to, że powód nie zgłosił stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy na podstawie art. 162 k.p.c., wynikało z braku pouczenia go o takiej konieczności przez Sąd pierwszej instancji.

Przepis art. 162 k.p.c. umożliwia bezzwłoczne usuwanie uchybień sądu, a przez to prawidłowy, nienarażony na zbędne przeszkody bieg postępowania. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były na nim obecne – na najbliższym posiedzeniu, zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym strona, która zastrzeżenia nie zgłosiła, traci prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Celem tego przepisu jest ożywienie inicjatywy stron w kierunku doraźnego, bezzwłocznego usuwania popełnianych przez sąd uchybień. Chodzi więc także o przyspieszenie postępowania oraz podwyższenie jego sprawności. Z art. 162 k.p.c. oraz z jednolitych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania (w sposób określony w art. 162 k.p.c.) jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia oraz w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 września 1998 r., I PKN 322/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 641; z 20 sierpnia 2001 r., I PKN 580/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 332; z 5 stycznia 1999 r., III CKN 83/98, LEX nr 786358; z 10 listopada 2000 r., IV CKN 1064/00, LEX nr 537045; z 30 września 2004 r., IV CK 710/03, LEX nr 1620381; z

10 grudnia 2004 r., III CK 90/04, OSP 2006, z. 6, poz. 69 z glosą K. Knoppka; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, nr 11, s. 17; z 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09, LEX nr 511990; z 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 125 z komentarzem A. Tomaszka, M. Praw.-wkładka 2011, nr 9, s. 17; z 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, OSNC-ZD 2010, nr D, poz. 102; z 7 marca 2012 r., II PK 159/11, OSNP 2013, nr 3–4, poz. 32; z 10 maja 2012 r., II PK 215/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 106; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 713/12, LEX nr 1391108).

Warunkiem zastosowania negatywnych konsekwencji przewidzianych w art. 162 k.p.c. jest pouczenie o nich strony niezastępowanej przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 210 § 2¹ k.p.c.). Przewidziane w art. 162 k.p.c. konsekwencje niezgłoszenia zastrzeżenia nie mają zastosowania w sytuacji, gdy strona nie była reprezentowana w sprawie przez zawodowego pełnomocnika: adwokata lub radcę prawnego i ani ona, ani jej niezawodowy pełnomocnik nie zostali pouczeni przez sąd o treści art. 162 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2010 r., I CSK 181/10, LEX nr 818560).

Z tego względu za całkowicie chybiony należy uznać argument Sądu Okręgowego, że skoro Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe powoda na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017 r. a powód nie zgłosił na tej rozprawie – w trybie art. 162 k.p.c. – zastrzeżenia co do kwestionowanej czynności sądowej, to nie może powoływać się w postępowaniu apelacyjnym na uchybienie Sądu Rejonowego, zwłaszcza że nie uprawdopodobnił, iż brak zgłoszenia zastrzeżeń nie był przez niego zawiniony. Powód nie był reprezentowany w postępowaniu przed Sądem Rejonowym przez profesjonalnego pełnomocnika, a Sąd ten nie pouczył do w trybie art. 210 § 2¹ k.p.c.

Naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 210¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. nie miało jednak wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, a w każdym razie skarżący tego wpływu nie wykazał. Jednocześnie bowiem – i to był zasadniczy argument Sądu drugiej instancji – odnosząc się do apelacyjnych zarzutów naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., Sąd Okręgowy zauważył, że słusznie Sąd Rejonowy stwierdził brak przydatności wnioskowanych przez powoda dowodów z dokumentów do wykazania okoliczności, na które powoływał się powód. Podstawową przyczyną nieuwzględnienia zarzutów

apelacyjnych powoda dotyczących pominięcia jego wniosków dowodowych była zatem ocena co do nieprzydatności wnioskowanych przez powoda dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie brak wniesienia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

8. W podsumowaniu rozważań należy podkreślić, że skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia zmierzającym do usunięcia wszystkich wadliwych orzeczeń. Nie chodzi więc o naprawienie i usunięcie wszelkich możliwych błędów popełnionych przez sądy powszechne. Samo złożenie skargi kasacyjnej, opartej na enumeratywnie wyliczonych przez ustawę przyczynach, przesądza o możliwości wyłączenia spod kontroli Sądu Najwyższego pewnych rozstrzygnięć (nawet błędnych), przyjętych przez sądy *meriti*. Konkretny błąd tylko wtedy będzie przedmiotem postępowania przed Sądem Najwyższym, kiedy będzie go można uznać za naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Takich błędów skarżący skutecznie nie wykazał.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.